Nr. 7 Nał. poczt. opł. ryczałtem ŁYPEŃ 1929 Rik IV (VIII)

RUSKA PRAWDA
‹РУСКА ПРАВДА›

Wychodyt‘ raz na misiać.

Peredpłata
Czwert‘ riczna z peres. pocz. 0. 50 z.
Piwriczna . . . . 1 — zł
Riczna . . . . 2 — zł

Redakcija i Administracija
w Krakowi ul. Karmelicka 21.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 407. 105

CINA 15 GR.

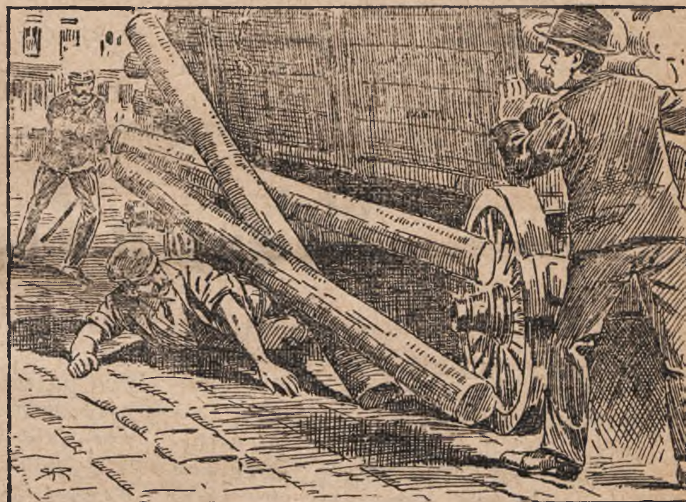
JAK WYHLADAJE TRIASENIE ZEMLI?



W Kraju Szwecji na piwnicz wid Polszczy poza morem buło w kwitni sylne triasenie zemli. Buło ono korotke, ałe za to tak sylne, szczo chaty trisły sia a w meszkaniu obrazy spadały zi stin. W seli Pitea powstała szyroka i denede na 200 metriw hłuboka propaść czerez pola i dorohu.

Szkody sut znaczni, a na szczastie nikto ne stratyw żytia. Berehy propasty usuwajut sia, a je hroza zawałenia domiw pobłyźkych.

NEUWAHA PRYNOSYT SMERT‘.



U Widni trafyw sia prykryj wypadok smerty robitnyka. Oto pid jiden dim zajichała fira z materjałom na budowu. Koły pomicznyky piszły na budowu, firman zaczaw widpynaty łańcuch pid wozom, szczoby ne czekaty downo na skynenie stowpiw. W odnij chwyli łańcuch rozirwaw sia, a stowpy wpały na bidaka i prydusyły ho do zemli. Lude prybihły z pymoczju ałe mymo pospichu ne mohły zniaty z nioho zaraz stowpiw, a koły zniały to wże bidak ne żyw zaduszenyj tiaharom.

W Rosji tużat za carem.

W połudnewij Rosji pojawyw sia jakyjś czołowik z dońkow, kotryj wmowyw w chłopiw, szczo win je carem Mykołajem, a diwczyna jeho dońka Olha. I dywna ricz, szczo mymo ostroji kontroli i utysku bolszewyckoho, toj czołowik, nazwyskom Mykyta Żmurczuk, chłop z pid mista Berdyczewa, mih toj czołowik chodyty spokijno czerez paru rokiw po wsich selach Berdyczywszczyny i Humańszczyny braty uczaść w zasidaniach tajnych organizacyj chłopskych carofilskych.

Chłopy małoruski ho utrymuwały, dawały jisty i pyty, składały hroszi, a nawit ofiruwały jemu 6 i piw funta zołota na koronu carsku, kotru sobi maw z toho szczyroho zołota wytopyty. Pid opikow chołopiw szyryw win agitacju i wiru sered selan, szczo nedowho win znowu obijme władu i wyhnaje bolszewykiw ta żydiw. Nichto ho ne zdradyw, a chłopy nawit mołyły sia, szczoby win naprawdu jaknajskorsze staw carem. W toj sposib spokijno obchodyw win powit za powitom i tow małoruskij czasty Rosji, kotra wirnijsza buła cariam.

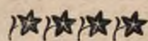
Dijało sia to pereważno w roci 1925 Aż prypadkowo bolszewyky wpały na jeho slid w seli Mychajliwski Chutory. Złapały ony tam Żmurczuka i 31 jeho spiwrobitnykiw, a potomu wsich roztriłały.

Ałe organizacja „carska“ założena czerez Żmurczuka istniuje dali i obijmaje wełyke czysło chłopiw, tużaczych za carem i Rosjow.

Jakubowski takoj newynno powiszenyj

Pokinczyły wże w sudi w Streliciach (w Prusach) widnowłenu sprawu Polaka Jakubowskoho. Teper na żadanie „Zwiazku Oborony praw czołowika“ perewedeno jeszcze raz tu sprawu, a oskarżenymy buły poperedni świdky Nogensy i ich matir Kelerowa, Na rozprawi wyjszło na jawu, szczo tô ony zabyły małoho neslubnoho synka Jakubowskoho, a jeho potomu jako świdky obwynyły, tak, szczo zistaw newynno powiszenyj. Pry tim prokurator Miler gwałtom chtiw ho powisyty bez dokaziw, a jak Nogeus pryznaw sia do zabytia dytyny, to prokurator wmowyw w Nogensa: „ałeż ty ne zabyw“, tak i toj złoczynec zminyw swoje pryznanie i świdczyw protyw Jakubowskoho. Wynownykamy smerty newynnoho czołowika je w perszim riadi toj prokurator, staryj zajiłyj woroh Polakiw, kotryj nawit ne pozwoływ sia wyspowidaty bidnomu selanynowy pered powiszeniem i zobaczyty swojeji małoji doczky Takoho łajdactwa jak świt świtom lude ne baczyły. Ne dywno, szczo adwokat Jakubowskoho (chocz Nimec) żadaje ukarania toho prokuratora.

Taksamo wynen predstawytel Riadu w Streliciach, znajomyj prokuratora, kotryj bez żadnych dokaziw i dowodiw zatwerdyw wyrok smerty. Jeho ukarania żadajut takoż, a nadto wykydajut ho teper z riżnych towarystw. Wreszti wynnymy smerty newynnoho czołowika sut Nogeusy, kotri sami ubyjnyky zwałyły w sudi wsio na bidnoho i poctywoho Jakubowskoho. Za to teper sud pokaraw ich smertju i kryminałom. Za take zabytie newynnoho czołowika bidna stareńka matir Jakubowskoho meszkajucza w Polszczy skarżyt pruskyj riad o widszkodowanie I z takymy worohamy Słowian i bidakiw kumajut sia naszi Ukraincżyky, czy to ne wstyd?



Wybory w Anglji.

W Anglji prreprowadyły nowi wybory do parlamentu. Peredtym riadyła tam partia konserwatywna z Bołduinom jako ministrom na czoli. Ony buły protywni Nimeczczyni a wirnymy sojuzowy zakluczenen u z Francjow. Po pryjatelsky widnosyły sia takoż do Polszczy.

Teper pry wyborach wyjszły socjalisty z Mekdonaldom na czoli. Distały ony 287 posłiw, a konserwatysty 255. Toteż Riad obniały socjalisty, a Mekdonald sistaw perszym ministrom Mymo szczo win socjalista, win pojichaw eleganckow powizkow, do korola jemu sia predstawyty Deinde socjalisty kryczat na riad, jak u nas, chtiłyby osłabyty derżawu i zabywały koroliw i cariw, a w Anglji sut pidporow prestoła.

Ti nowi wołodari Anglji sut worohamy Polszczy a pryjatelamy Prusa. I zamist dbaty za swoji wnutriszni sprawy i dobro anglijskych robitnykiw ony miszajut sia do naszych spraw i choczut boronyty Nimciw w Polszczi pered mnymnymy krywdamy. Tak to wyhladaje polityka świtowa, wse fałszywa i kruta.



Oszukanyj ameryk. policaj.

Z Ameryky pryjichały Polaky tamoszni do Polszczy na wystawu w misti Poznaniu. Koły inszi zostały sia ohladaty wystawu, jeden z nych Mańkowski kotryj je policajem w Nowim Jorku, chtiw zobaczyty swoju rodynu pid Wilnom. Tak i pojichaw tam a po dorozi wstupyw do Warszawy. Ohladaw sobi to harne misto, a złodiji, jakych bohato krutyt sia po ułyclach, piznały zaraz, szczo to jakyjś czużynec. Prystupyły do neho i cfiruwały mu na prodaż brylanty nibyto z carskoji korony. Opryszky kazały, szczo zaraz musiat prodaty ti brylanty, bo wże Riad sia dowidaw za ti brylanty tak im widbere. Torh w torh tak i zapłatyw im Mańkowski 75 dolariw, Ciłe kupno widbuwało sia w brami jakohoś domu. Utiszenyj policaj piszow do sklepu spytaty sia o wartiść tych „brylantiw“ i tam jemu skazały szczo to zwyczajne szkło, warte kilkadesiat groszіw, a takych riczyj ne kupuje sia na ułyci wid neznajomych, ałe w sklepi.

Sam wże na sebe złyj Mańkowski piszow na stacju, szczoby zaraz widjichaty do Wilna do rodyny. Pidijszow do kasy po bilet siahaje po hroszi, a tu niczoho nema. Z rozpuky Mańkowski prykłykaw policju na pomicz, ałe po złodijach ani slidu. Doperwa wtody win opowiw ciłu historju bo peredtym po oszustwi z brylantom wstydaw sia, szczo sam policaj daw sia tak oszukaty. Otoż okazało sia, szczo złodiji napered w brami zobaczyły, szczo win maje bohato hroszyj i de ich trymaje, a piznijsze wże iszły za nym, szczoby mu ukrasty resztu. Tak i piszły za nym aż do kasy na koliji i w stysku wytiały jemu nożyczkamy kyszeniu razom z dolaramy.

Bidak chotiw prywesty swojij rodyni dolary w podarunku, a tak zistaw bez hrosza.

ROSJA PROTYW BOHA

W Rosji szyryt sia agitacja protyw religji i Boha. Znajszow sia nawit ja-kyjś Mahometan Hakim Zeda, kotrywypysuwaw poezii protyw Boha i pidczas widpustu agituwaw. Na to zabrały sia ksiondzy mahomotański i pidburyły narod, kotryj prywiazaw Zedoho do 4 konyj za ruky i nohy, a pohnani koni rozszarpały, bezbożnyka. Nedawno widbuw sia proces protyw Mahometan, kotrych bolszewyky pokarały a to 9 ksiondziw (mułłiw) na smert‘ 17 chłopiw na dosmertniu wiazn yciu a 19 na wyhnanie.

Ałe de bolszewykam potreba, to i udajut religijnych. Otoż poneże w Rosji zapanuwaw strasznyj hołod, a chlib wydajut na kartky i to jeho brakuje, to bolszewyky wpały na dobryj pomysł. Oto wysyłajut swoich posłannykiw na seła z obrazkamy, medałykamy, rożanciamy i mołytownykamy, kotri ony rozdajut chłopam za zbiże.

I chtoby to skazaw, szczo bolszewyky, jak bida. to rozdajut świti obrazky. Jak bida, to do żyda, jak każe posłowycia.

SYN KSIONDZA ZABYW BRATA.

W ksiondziwskij rodyni w odnim seli powitu zbarażskoho znajszow sia Kainec, ubyjnyk własnoho brata. Oto dwoch syniw ksiondza bawyło sia strilbamy w ohorodi i strilały do ptaszkiw. W pewnij chwyli powstaw spir meży nymy i jeden wymiryw rusznyciu do swoho brata taj wystriływ. Bidak paw trupom na miscy.

Mołodoho ubyjnyka, kotryj prynis swomu otcewy taku prykriść i krywdu, żandarmerja aresztuwała, i widstawyła do wiaznyci.

Starorusyny widżywajut.

Lwiwska gazeta „Diło“ wdaryło na alarm z pryczyny widrodżenia staroruskoji partji w Małopolszczy Wschidnij. Pysze óna, szczo peredsze w czasi wojny i po wojni „moskwofiły“ utychły, bo Austrja za pidszeptamy Ukrainciw nyszczyła i wiszała selan staroruskych, a toj osławłenyj Talerhof buw diłom Ukrainofiłiw.

Diło duże zatriwożene, szczo „ruskyj“ ruch zrostaje tak sylno, szczo obniaw wże ne tilko mołodiż, jakoji wże ne buło, a sami „Ukrainczyky“, ałe nawit starszu generacju, ksiondziw i inteligencju. Koły peredtym starorusyny braty uczaść w ukr. Towarystwach i praciach, a jiden z wyznacznych prowidnykiw staroruskych inż. Czyż w czasi ukrainky „dla chliba“ braw uczaść w Peremyszli w ukr. policji, to teper ne tilko win, ałe i bohato inszych Rusyniw pokynuło Ukrainofiłiw i śmiło pryznaje sia do „ruskoji narodnosty. Powstajut czytalni Kaczkowskoho, skłepy i kooperatywy, a nawit powstaje osibna na razi prywatna gimnazja „ruska“ (rosyjska) u Lwowi.

Jaka pryczyna toho zjawyska? Oto ruskyj chłop maje wże dość buntiw i awantur. Win pryznaje Polsku i chocze spokijno żyty i praciowaty. A poneże Ukrainofiły na rozkaz Nimciw wse robiat borby protyw Polakiw, tak i Rusyny posanowyły widdiłyty sia wid boryteliw prystupyły do druhoji ruskoji organizacji, do starorusyniw. Stari ksiondzy, uczyteli nawertajut sia do „moskwofiłiw“, a mołodiż wede nowu praciu. Persza rosyjska gimnazja u Lwowi bude mała epochalne znaczinie w przełomi i osłabłeniu ukrainofilstwa.

Straszna pimsta uwedenoji.

(PIDCZAS SLUBU OBŁYWAJE NOWOŻENCIW.)

W samu nedilu dnia 9 czerwnia w Warszawi kościoł Precz. D. Marji buw wydowyskom strasznoji sceny. Oto weczerom o 6 hodyni pryjichała do kościoła para nowożenciw, 23 litnij Marjan Salonek i 19 litnia Kezaryna Dąbrowska. W chwyli, koły nowożenci pidchodyły do wiwtaria, wystupyła z towpy mołoda diwczyna, 19-litnia Jadwyha Tyłowna, wyniała flaszoczku z kwasom silnym taj oblała oboch nowożenciw.

W kościoli powstało zamiszanie i kryk mołoduchy o pomicz pidczas kotroho napastnyczka probowała wteczy. Odnak lude zatrymały ju i daly aresztuwaty.

Na policji Tylowna ziznała, szczo Salonek buw takoż z neju zaruczenyj wid dowhoho czasu taj obiciawaw jij suprużestwo, a nawit ona zistała materju. Tymczasom ona dowidała sia prypadkowo, szczo win bere ślub z kym inszym i dlatoho dokorała swoho czynu z pimsty za swoju krywdu i straczenu cześć.

Ranenych likar na stacji ratunkowy obandażowaw i tak oboje nowożenci w bandażach wernuły do kościoła, de tohoż samoho weczera wziały ślub.

Smert‘ na dachu potiahu.

(DWOCH ŻOWNIRIW HYNE W TUNELU).

Z Wilna wybrało sia dwoch żownirIw na urlop. A że ne mały hroszyj na bilety kolijowi, tak wlizły pokryjomo na dach potiahu nespostreżeni czerez nikoho pidczas temnoji noczy. Po dorózi odnakowoż potiah perejidżaje pid tunelom tak nyźkym, szczo ledwo potiah może perejichaty. Toho w noczy bidni żowniry ne mohły zobaczyty. i wdarywszy hołowamy o mur tunelu zhynuły na miscy. Na druhyj deń rano robitnyk kolijowyj zamitajuczyj wagony sposterih dwa trupy na dachu wagonu, a slidstwo żandarmiw wykazało, szczo ony jichały bez biletiw i dlatoho sia tam schowały.

Taku samu smert‘ za paru złotych znajszow jiden robitnyk, kotryj z Krakowa razom z towaryszem jichaw do domu na dachu wagonu do Krzeszowyć. Koło seła Mydlnik je takoż tuneli tam ony iduczy oberneni zadom do parowoza ne sposterihły tunelu i wdaryły hołowamy o mur. Jeden z nych pomer, a druhyj tiażko ranenyj łeżyt w szpytali.

Łypeń maje dniw 31.

Kalendar hrecko-katołyckyj.

1	Pon.	Łeontyja
2	Wtor.	Judy Ap.
3	Ser.	Metodja
4	Czetw.	Ewchar.
5	Piat.	Jewsepija
6	Sub.	Agrypina
7	Ned.	Iwana
8	Pon.	Fewroniji
9	Wtor.	Dawyda
10	Ser.	Samsona
11	Czetw.	Kyra i Iw.
12	Piat.	Petra i Pawła
13	Sub	Sobor S. S.
14	Ned.	Kosmy i D.
15	Pon.	Poł. p. B.
16	Wtor.	Jakynta
17	Ser.	Andreja
18	Czetw.	Atanazja
19	Piat.	Sosoja Weł.
20	Sub.	Tom i Ak.
21	Ned.	Prokopija
22	Pon.	Pankratija
23	Wtor.	Antonija
24	Ser.	Olhy Ewt.
25	Czetw.	Prokła i Il.
26	Piat	Sob. Arch.
27	Sub	Akyły
28	Ned.	Władym.
29	Pon.	Antynogena
30	Wtor.	Martyny
31	Ser.	Emiljana



RABUNOK NA HŁADKIJ DOROZI.

(BOHACZ RABUJE BIDAKA)

Koło lisa w Snowyczach (pow. Zołocziw) napało dwoch parubczakiw, Sołtowski, i Słojanowski na wertajuczoho z mista gospodaria Mykołaja Dowhania i pid zahrozow smerty zrabowały bidakowi 22 złotych i 1 dolara. Odnak piznijsze Dowhań piznaw napastnykiw taj daw ich aresztuwaty.

Treba zaznaczyty, szczo Sołtowski jest synom bohatoho gospodaria i sekretaria hromady Woroniaky, powitu zołoczowskoho.

Wid Redakcji.

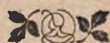
Prosymo naszych peredpłatnykiw o widnowłenie peredpłaty załuczenym czekom pocztowym

Złodiji perebyrajut sia za duchy.

(UBRAŁY SIA W PROSTYRYŁA I STRASZYŁY.)

W powiti Jarocińskim w seli Bohusławi w Poznanszczyni łeżyt zamok kniazia Radolina. Do toho zamku wkrały sia w noczy złodiji, a szczoby meszkanci w razi zbudżenia ne piznały szczo to złodiji, ubrały sia w bili prostyrała, szczoby nastraszyty napadnenych.

Spokijno perejszły pokoji, aż tu zbudyła sia słuha a perestraszena ne mohła ani kryknuty. Potomu zbudyła sia jeszcze i sama pani, a pomirkuwawszy, szczo to ne żadni duchy, a zwyczajni złodiji, prymknuła oczy taj udawała splaczu, a złodiji piszły dali krasty do inszych pokojiw. Pry nahodi wyskoczyła z łiżka i zamknu a dweri taj zaczała kryczaty o pomicz. Na Na kryk pobudy y sia takoż inszi meszkanci i służba, a wtody złodiji skynuwszy czerez wikno dobyczu sami skoczyły z druhohc powercha taj w temni noczy wtikły.



Z Kraju.

Widnowa zamku Wyszniweckych.

Ministerstwo wnutrisznych spraw pryznaczyło 76.000 złotych dla Kremieneckoho wydiłu powitowoho na Wołyniu a to na widbudowu staroho zamku kniaziw Wyszneweckych.

Rodyna Wyszneweckych buła prawosławna, a mymo toho najwirnijsza swoji Witczyni-Polszczi. Najznacznijszyj z nych buw kniaz Jarema Wyszneweckyj znanyj z toho, szczo ostro hromyw i poboriuwaw „hajdamakiw“ to jest rozbijnyczi bandy na „dykych polach“ nad rikamy Boh i Dniper. Win buw wirnym storożem hranyć polskoji Riczypospołytoji protyw wsiakych napadiw zi Wschodu, a riwnoczasno buw wirnym synom Cerkwy. Na wspimnenie tych czasiw polskych widnowlaju zamok w Wyszniwcy.

Studenty bezczestiat cmyntar.

Nejeden otec widdaje syna do gimnazji na nauku, tymczasom w najlipsze panuje sered studentiw polityczna zabawka i agitacja. Z Prus i Czech ciłymy masamy prywoziat protywnarodni i chłopojidni broszurky i wydawnyctwa jak „Surmu“ ta inszi. Chłopec zamis. uczyty sia tratyt czas na hłupi agitacji, potom ho posyłajut na rabunky dla nibyto „narodnich ciłyj“, a włastywo na hulanky dla nesumin nych borytełiw. Bidna żertwa ich namow. student Lubowycz ponis smert' pry rabunku. Toho też Lubowycza chotiły sprawci jeho smerty uczyty i zaczały na cmyntari u Lwowi wyprawlaty hałaburdy. Dla toji zdycziłoji studenterji niczoho nema światoho, nawit cmyntar. Na kryky prybihła policja i aresztuwała awanturnykiw, a druhi wtikły do domu uczyty sia.

Pyjatyka pid cerkwow.

W seli Plisci powitu Kremieneckoho na (Wołyniu) jak i de inde panuje toj zwyczaj u prawosławnych, że miscewyj prawosławnyj ksiondz widprawław mołytwy na cmyntari na hrobach. Po kożdij mołytwi łude prynosyły jemu w podarunku kołaczi, pysanky i hroszi.

Po mołytwach ustawyły stił pid cerkow, prynesły horiwku i kubasu taj zaczały prykusku, kotra trewała do piznoji noczi. Cerkowne bractwo popyło sia w najlipsze taj lahło spaty pid cerkwow. Inszi piszły pyjani na seło robyty awantury. Mołodiż z prykrostju pryhladała sia pówedeniu starszych, kotri zamist dobroho prykładu psujut mołodiż.

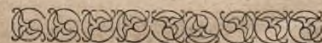
Nebezpeczno łetity samołetom.

Ne daleko Algeru (w Afryci) perelitaw nad morem samołet pasażyrskyj do Francji. Odnak z neznanoji pryczyny samołet wpaw w wodu i zatonuw. Tilko pilot samołetu (prowodnyk) wyskoczyw i dopływ do berehu, a wsi inszi utopyły sia w mori.

Rozbij auto busu

Do Zamościa (pid Lublynom) wertały hosti 'zi zabawy auto busom (wełykym samochodom na kilkanajciat osib). Po dorozi autobus wpaw na telegraficznyj stowp i perewernuw sia do hory kołesamy. Z hostyj dwi osoby zabyti, a 9 widneslo tiażki rany a z nych dwi umyrajut w szpytali, reszta 6 łehsze raneni.

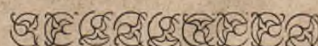




ZAHADKA.

De znachodyt sia włastytel konia?

(Szukaje sia w toj sposib, szczo obertaje sia obrazok w bik i do hory nohamy, aż sia znajde schowana na obrazku osoba.)



Wydaje i widpowidaje Stefan Koss — Drukarnia „Kresowa“ w Krakowi.